

Jerzy Urwanowicz

PROFANUM I SACRUM. PRÓBA ANALIZY XVIII-WIECZNYCH FUNDACJI SAKRALNYCH Z TERENÓW WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO

Podczas podróży po terenach współczesnej Białorusi i Litwy, lub chociażby przeglądając ostatnio wydawane encyklopedie i przewodniki po zabytkach, można zauważyć bogactwo i różnorodność zachowanej na tych terenach architektury sakralnej¹. Współtworzące pejzaż kulturowy obiekty, i te niezwykle skromne drewniane, i te monumentalne murowane, zaświadczały o wpływach Wschodu i Zachodu, Rzymu i Bizancjum, także Moskwy, jak też informują o meandrach sytuacji wyznaniowej. Zachowane do naszych czasów obiekty to zaledwie część dziedzictwa, które narastało przez wieki. Zawieruchy dziejowe czy powojenna dewastacja świątyń dokonywana przez władzę radziecką wpłynęły destrukcyjnie na stan zachowania cerkwi, kościołów i zborów.

Niniejszy tekst jest próbą przedstawienia budownictwa sakralnego powstałego w XVIII wieku w granicach historycznych Wielkiego Księstwa Litewskiego, a więc na terenach dzisiejszej Litwy, Białorusi i wschodnich obszarach Polski, a wyniki badań opieram na analizie fundacji sakralnych dokonanych właśnie w tym stuleciu². Uwzględniam tu nie tylko świątynie różnych wyznań, które dotrwały do naszych czasów, lecz również i takie, o których powstaniu w tamtym okresie posiadam informacje, jakkolwiek same obiekty w międzyczasie zostały zniszczone. Oczywiście, moje ustalenia odnoszące się do ilości powstałych fundacji są obciążone trudnym do oszacowania błędem *in minus*. W sposób naturalny zwiększa się on zwłaszcza w odniesieniu do świątyń drewnianych. Pomimo to skala zjawiska – w moim przekonaniu – uprawnia do zaprezentowania nasuwających się wniosków.

¹ Gwoli przykładowi wymienić tu można takie publikacje jak: *Architektura Białorusi. Encyklopedyczny davednik*, Minsk 1993; K. Misius, R. Šinkūnas, *Lietuvos katalikų bažnyčios (Žinynas)*, Vilnius 1993; *Katalickija chramy na Belerusi*, Minsk 2001; *Pravastaunyja chramy na Belarusi*, Minsk 2001; G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Warszawa 1997; G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Litwie*, Warszawa 1999.

² W innym aspekcie temat fundacji poruszam w artykule: J. Urwanowicz, *Kościelne fundacje magnackie w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII wieku*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, J. Urwanowicz [red.], Białystok 2003, s. 605–616.

W świetle zestawień statystycznych dokonanych przez Stanisława Litaka i Witolda Kołbuka widać, że stan posiadania głównych wyznań chrześcijańskich w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 70. XVIII wieku wyglądał następująco: na ogólną liczbę 3320 świątyń chrześcijańskich – 1900 było cerkwiami unickimi, 950 stanowiły kościoły łacińskie, zaś na cerkwie prawosławne przypadało 470 obiektów. W zestawieniach tych pominięte zostały zbory wyznań protestanckich³. Powyższy bilans odzwierciedla sytuację, która wykrytalizowała się w przeciągu poprzednich stuleci. Jak widać, katolicy greccy (unicy) dysponowali dwukrotnie większą ilością świątyń niż katolicy łacińscy i czterokrotnie większą niż prawosławni. Pomimo zastrzeżeń można założyć, że ilość świątyń w przybliżeniu odwzorowuje również proporcje pomiędzy liczbą wiernych w ramach poszczególnych wyznań.

Według moich ustaleń w ciągu XVIII stulecia wybudowano bądź gruntownie przebudowano ponad 800 świątyń chrześcijańskich. W tym wieku uległa zmianie dynamika powstawania nowych obiektów sakralnych. Najwięcej (500 czyli 62% wszystkich świątyń) stanowiły kościoły łacińskie, cerkwie unickie (243 obiekty) to niespełna trzecia część wszystkich fundacji sakralnych, wreszcie nieco ponad 5% (41 obiektów) zostało wybudowanych na potrzeby wyznawców prawosławia. Powyższy bilans uzupełnić należy o 22 (blisko 3%) zbory wyznań protestanckich, wśród których było 10 luteranckich i 12 kalwinińskich. XVIII stulecie charakteryzowało się więc wyraźnym wzrostem ilości świątyń łacińskich, kosztem malejącej liczebności fundacji nowych cerkwi w obu obrządkach wschodnich. Widoczne jest też marginalizowanie wyznania prawosławnego.

W czasach saskich wpłynęła na ten stan nietolerancja wobec prawosławia przejawiająca się, między innymi, w pogarszającej się sytuacji prawnej prawosławnych. Przystąpienie do unii władcyw prawosławnych we Lwowie, Łucku i Przemyślu spowodowało, że jedyną diecezją prawosławną pozostało biskupstwo białoruskie z siedzibą w Mohylewie. Uwikłanie biskupów białoruskich w sytuację: zachowanie lojalności wobec Rzeczypospolitej, czy mające na celu poprawę sytuacji prawosławnych zabiegi czynione w Rosji – która instrumentalnie, dla własnych celów politycznych, wykorzystywała trudności prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim – dodatkowo komplikowało położenie Cerkwi⁴.

Warta odnotowania jest też sytuacja wyznań protestanckich. 22 zbory dystrydenckie zbudowane lub gruntownie przebudowane w XVIII wieku – to nie-

³ S. Litak, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996, passim; W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 r.*, Lublin 1998, passim.

⁴ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 234–277.

wątpliwy regres w porównaniu z drugą połową XVII wieku, gdy w Wielkim Księstwie Litewskim łącznie z Podlasiem odnotowano istnienie 46 zborów. Z drugiej zaś strony – po okresie nietolerancji wobec ewangelików, których sytuacja była trudniejsza niż prawosławnych, remont istniejących obiektów i budowa nowych wzrosła dopiero od lat 70. XVIII wieku. Stało się tak po złągodzeniu w Rzeczypospolitej antyprotestanckiego nastawienia wskutek nacisków zewnętrznych – Prus i Rosji⁵.

W stosunku do stuleci wcześniejszych, wiek XVIII na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego przyniósł wyraźny, półtorakrotny wzrost dynamiki powstawania świątyń łacińskich nad cerkiewiami obu konfesji wschodnich – unicką i prawosławną łącznie. Równocześnie coraz bardziej uwidaczniała się przewaga nowopowstałych i przebudowywanych świątyń unickich nad prawosławnymi. Świadczy to o postępującej katolicyzacji chrześcijaństwa w Wielkim Księstwie Litewskim, przede wszystkim w obrządku rzymskim, w mniejszym zaś stopniu – w greckim.

Klasztory stanowiły przeszło ¼ spośród wszystkich fundacji sakralnych. To dużo, zważywszy na ich wysoki, znacznie wyższy od kościołów parafialnych, filialnych czy kaplic, koszt realizacji. Klasztory w tym czasie – oprócz przede wszystkim funkcji religijnej – pełniły także istotne funkcje: gospodarcze, społeczne, edukacyjne i kulturalne.

W odniesieniu do fundacji klasztorów jeszcze dobitniej widać, że to głównie z ich pomocą w omawianym okresie miała dokonywać się latynizacja chrześcijaństwa w Wielkim Księstwie. Bowiem z ogólnej liczby 213 fundowanych klasztorów tylko 26 otrzymali unicy bazylianie, a mnisi prawosławni zaledwie 5 monasterów. W pozostałych 182 klasztorach znajdowały się 23 łacińskie zgromadzenia zakonne.

Najwięcej placówek (misji, kolegiów, klasztorów), bo aż 30, otrzymali jezuiti. W dalszej kolejności znaleźli się karmelici (bosi i trzewickowi) – 27, zaś po 26 obiektów stało się udziałem bazylianów i dominikanów. Zdecydowanie dominowały zgromadzenia męskie. Ufundowano bowiem zaledwie 18 klasztorów żeńskich. Pośród nich był jeden dom zakonny bazylianek i żadnego – mniszek prawosławnych.

Najczęściej wykorzystywanym budulcem było drewno. Niemal 60% świątyń powstało z tego materiału. Była to specyfiką Wielkiego Księstwa Litewskiego, boiem w bilansie w skali całego państwa polsko-litewskiego, dokonany dla lat 70. XVIII wieku, sakralne budowle drewniane tylko nieznacznie ilościowo przewyższały murowane. Natomiast na Białorusi i Litwie drewno jako budulec zdecydowanie dominowało wśród kościołów łacińskich, szcze-

⁵ W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696–1763)*, Warszawa 1996, s. 109–111.

gólnie jednak w obu obrządkach wschodnich, gdzie przeszło 80% wszystkich świątyń wybudowano z drewna.

Budowle murowane były dużo droższe, ale powody tego stanu rzeczy tkwiły nie tylko w sferze kosztów. Analizując topograficzne rozmieszczenie budowli łatwo można zauważyć, że na obszarze zróżnicowania wyznaniowego łacińsko-unicko-prawosławnego, zapewne ze względów prestiżowych, częściej były fundowane murowane świątynie obrządku rzymskiego. Tam, gdzie taka rywalizacja międzywyznaniowa była słabsza, zdecydowano się na budowle drewniane. Tak było np. w diecezji żmudzkiej, gdzie 79% obiektów sakralnych zbudowanych zostało z drewna⁶. Na częste posługiwanie się drewnem jako budulcem wpływała też zapewne dostępność tego materiału. Nie bez znaczenia były też względy kulturowe – tradycja budownictwa drewnianego w Wielkim Księstwie.

Zdecydowanie ponad połowa fundacji sakralnych – spośród tych, których fundatorów udało się ustalić – była dziełem szlachty. Przeczy to dotychczasowym hipotezom, wedle których w wieku XVIII dominowały fundacje magnackie. Udział magnaterii w powstawaniu świątyń był nawet nieco mniej liczny, niż fundatorska aktywność duchowieństwa, zaś ze środków finansowych obu tych grup łącznie powstała przeszło trzecia część wszystkich obiektów. Niemal co dziesiąta cerkiew, bądź kościół, była dziełem lokalnej wspólnoty parafialnej. Na tym tle zupełnie incydentalnie wygląda ilościowy udział fundacji monarszych.

Warto się zastanowić, jakie czynniki mogły wpłynąć na taki stan rzeczy. W sferze materialnej – daje się zauważyć w ciągu XVIII wieku odbudowę pozycji gospodarczej szlachty, zachwianej wojnami toczonymi w drugiej połowie XVII wieku oraz dwudziestolecium następnego. Poprawa sytuacji materialnej spowodowała ujawnienie się aspiracji politycznych i społecznych, w tym także akcentowanie swej pozycji przez znamiona prestiżu zewnętrznego. Zaś wyznacznikiem takiego prestiżu były m.in. fundacje, także sakralne. Natomiast pozycja magnaterii w dwóch pierwszych tercjach XVIII stulecia osiągnęła apogeum. Ta grupa społeczna nie musiała już więc niczego udowadniać. Pojawienie się nowych możliwości zyskowego inwestowania posiadanych środków, np. w manufaktury lub kompanie handlowe, spowodowało, że tam właśnie chętniej magnaci próbowali – jak się okazało z wątpliwym powodze-

⁶ Ostatnio na temat drewnianej architektury kościelnej na Żmudzi pisał A. Jankevičienė w pracach: *Architektura drewnianych kościołów na Żmudzi w XVIII wieku*, [w:] *Sztuka pograniczy Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym od XVI do XVIII wieku*, A. J. Baranowski [red.], Warszawa 1998, s. 203–224, oraz *Dzieje Architektury drewnianych kościołów na Litwie*, [w:] *Litwa i Polska. Dziełictwo sztuki sakralnej*, W. Boberski i M. Omilanowska [red.], Warszawa 2004, s. 31–38.

niem – lokować swoje pieniądze, niż w „niedochodowe inwestycje”, jakimi były fundacje sakralne.

Budowa świątyń miała też z pewnością wymiar religijny. Troska o zbawienie swoje i swoich poddanych dyktowała szlachcie i duchowieństwu decyzje o potrzebie wybudowania kościoła czy cerkwi. Wydaje się, że czynnik ten chyba zaczął słabnąć w przypadku magnaterii, szybciej i łatwiej ulegającej myśli oświeceniowej sceptycznie odnoszącej się do kwestii religijnych i życia pozagrobowego. Być może na efekty fundacyjne wpływ miał każdy z wymienionych czynników z osobna, jak też wszystkie łącznie.

Zapewne przede wszystkim to potrzeby religijne motywowały wspólnoty parafialne do budowania wiejskich świątyń drewnianych. Były to najczęściej cerkwie unickie, rzadziej – prawosławne, incydentalnie zaś kościoły łacińskie. Ale ten skromny, dziewięcioprocentowy udział w zrealizowanych fundacjach stanowi też świadectwo poprawy sytuacji gospodarczej. Dodatkowo uzasadnia tezę, że budownictwo sakralne może stanowić instrument, przy pomocy którego możemy ostrożnie wnioskować na temat sytuacji gospodarczej.

Przez większą część XVIII stulecia dominowały postawy odległe od zasad tolerancji istniejącej wcześniej w państwie polsko-litewskim. Widać to choćby w ilościowym bilansie fundacji. Lecz również przez ich pryzmat można zaobserwować bądź pozostałość dawnej tolerancji, lub może zwiastun wolności religijnej. Duchowieństwo katolickie przyczyniło się do powstania szeregu świątyń unickich. Gwoli przykładu można podać, że w Hliwinie drewnianą cerkiew ufundowali mińscy jezuiti, zaś w Howieźnej murowaną – benedyktynki z Nieświeża. Na Żmudzi, gdzie istniała znikoma ilość wyznawców obrządku unickiego, katolicy Jan i Anna Beynarowie ufundowali drewniany klasztor bazylianów w Podubisiu. Pośród fundacji Radziwiłłów ilościowo przeważają cerkwie i klasztory unickie. Świątynie unickie znalazły się także wśród obiektów zbudowanych z inicjatywy Sapiechów. Książęta Ogińscy ufundowali też jedną cerkiew prawosławną obok kilku unickich.

Można również zaobserwować ślady troski o możliwość głoszenia słowa Bożego w języku zrozumiałym dla wiernych. Problem ten miał mniejsze znaczenie wobec dosyć powszechnej znajomości języka ruskiego. Trudności pojawiały się na tych terenach, gdzie ludność plebejska posługiwała się językiem litewskim. Toteż gdy Józef Teodor Bouffał wyłożył pieniądze na wymurowanie kościoła w Stokliszkach w miejsce dawnego, drewnianego ufundowanego jeszcze przez króla Zygmunta III, zadbał o to, by respektowane było królewskie zastrzeżenie, aby „proboszcz był Litwin lub inny, posiadający język litewski”⁷.

⁷ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 193.

Interesujące tendencje można też zauważyć analizując wezwania nowych świątyń. Zdecydowanie dominują wśród nich wezwania maryjne i świętych Pańskich. Mariocentryzm jest zresztą charakterystyczny tak i w przypadku konfesji łańciskiej, jak i obu obrządków wschodnich. Siła kultu maryjnego stanowiła swego rodzaju ekumeniczny łącznik⁸. Ale można też zaobserwować wyraźną tendencję wzrostu wezwań kościołów – szczególnie obrządku łańciskiego – odnoszących się do osób Boskich. Rośnie zwłaszcza ilość wezwań trynitarnych, również chrystologicznych i odnoszących się do Ducha św. – także w kościołach obu obrządków wschodnich. Warto przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu i stwierdzić, na ile te tendencje podyktowane zostały przemianami w sferze religijności, na ile zaś ewentualnym wpływem Oświecenia.

Pod względem stylistycznym architektura sakralna tego okresu została zdominowana przez barok. Przy czym nie tylko kościoły katolickie i unickie, ale i murowane świątynie prawosławne budowane były w tym stylu. Prawdopodobnie w ten sposób wyrażone zostało przekonanie, że ten „konserwatywny” styl bardziej odpowiadał duchowi budownictwa sakralnego, niż klasycystyczne „nowinki”. Barokowy kształt i wystrój cerkwi nie wynikał – jak to się czasem przedstawia – ze związków z Rzymem, lecz z tradycyjnych i silnie przywiązanych do baroku gustów artystycznych fundatorów i odbiorców fundacji: wiernych i duchowieństwa⁹.

Zwiastuny stylu klasycystycznego pojawiły się na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego najpierw w Różanie. Jan Samuel Becker, architekt w służbie Sapiehów, zaprojektował tu pałac, kościół parafialny i kaplicę cmentarną oraz cerkiew i klasztor bazylianów. W budowlach tych realizowanych od początku lat 60., po koniec lat 80. XVIII wieku. Becker łączył estetykę baroku z elementami klasycyzującymi¹⁰. Do realizacji klasycystycznych zaliczyć można świątynie zaprojektowane przez Wawrzyńca Gucewicza w Janowie (Kowieńskim), Wilnie czy Małatyczach. Jednakże jeśli już klasycyzm pojawiał się wyraźniej w 2 połowie XVIII wieku, to częściej w rezydencjach magnackich czy szlacheckich, niż budowlach sakralnych.

Na obszarach Wielkiego Księstwa, które po 1772 r. znalazły się pod zaborem rosyjskim, klasycyzm zaistniał jako styl państwowy, narzucony urzędowo,

⁸ Na ten temat zob. P. Chomik, *Kult ikon Matki Bożej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2003, s. 214–247; R. Kamińska, *Cudowne obrazy Matki Boskiej w Inflantach Polskich. Wzory ikonograficzne i lokalne interpretacje*, [w:] *Litwa i Polska...*, s. 139–146.

⁹ Na ten temat zob. J. Kowalczyk, *Latynizacja i okcydentalizacja architektury greckokatolickiej w XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XLII, 1980, s. 353–362.

¹⁰ W. W. Kałnin, *Nurt barokowy w twórczości J. S. Beckera architekta domu Sapiehów*, [w:] *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*, J. Kowalczyk [red.], Warszawa 1995, s. 213–228.

zwłaszcza w projektach urbanistycznych. Ale też w tym stylu były fundowane z inicjatywy Katarzyny i elit rosyjskich cerkwie prawosławne: np. sobór św. Józefa w Mohylewie, zbudowany na pamiątkę spotkania Katarzyny II z Józefem II, cerkiew św. Katarzyny w Połocku z fundacji Katarzyny II, cerkiew w Propojsku fundacji ks. Golicyna, przykład postawy tolerancyjnej: 3 cerkwie (w tym unicka) i kościół katolicki ufundowane w Czeczersku przez administratora na ziemiach zaboru, generała-gubernatora Zachariasza G. Czernyszewa. Wedle trafnej konstatacji, na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego doszło do spotkania dwóch wersji klasycyzmu – „magnacko-szlacheckiego” występującego na terenie przedrozbiorowym z „państwowym” – narzuconym przez Katarzynę II na terenach zajętych w rezultacie I rozbioru¹¹. Zajmowanie kolejnych ziem Wielkiego Księstwa podczas następnych zaborów stworzyło nową jakość także w sytuacji kulturowej tych terenów.

Fundatorzy do realizacji swych inicjatyw korzystali z licznej plejady architektów o rozmaitej proweniencji i doświadczeniu. Działalność architektów: Jana Samuela Beckera i Wawrzyńca Gucewicza, Jana Krzysztofa Glaubitza, rodziny Fontanów, Marcina Knackfussa, Aleksandra Osikiewicza, Jakuba Kubickiego, Tomasza Russela, Giuseppe de Sacco i wielu innych, przyczyniła się do wytworzenia swoistego pejzażu kulturowego, łączącego wpływy kultury śródziemnomorskiej z elementami niemieckimi oraz dodatkiem tradycji rodzimej, dostosowując architekturę – nie tylko sakralną – do potrzeb „nieba i obyczaju” Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak słusznie zostało zauważone w owym kulturowym tygłu dostrzec można „znamiona środkowoeuropejskiego regionu kulturowego”¹². Aktywność fundacyjna z XVIII w. miała istotny wkład w przebieg tego procesu.

¹¹ W. F. Morozow, *Kształtowanie się klasycyzmu w architekturze Białorusi pod koniec XVIII wieku*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, J. Lileyki [red.], Lublin 2000, s. 669–677. Zob. również: W. Boberski, *Architektura ziem I zaboru rosyjskiego*, [w:] *Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży Imperium Rosyjskiego (1772–1915)*, D. Konstantynowa i P. Paszkiewicz [red.], Warszawa 1994, s. 321–345.

¹² Interesujące uwagi na ten temat przedstawia J. Wrabec, *Na architekturę Kresów Wschodnich spojrzanie z nad Odry czyli architektura barokowa dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej w krajo-brazie kulturowym Europy Środkowej*, [w:] *Sztuka ziem...*, s. 99–106.